Rok II | Piątek 18 marca 1938 r. | Nr 63

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Imieniny dwu Marszałków

Jeden z nich, ś. p. Józef Piłsudski, odszedł po spełnieniu swej dziejowej misji

Duch Jego żyje jednak w narodzie, wskazuje mu drogę przyszłości i łączy Naród zawsze, gdy Państwu grozi coś złego.

Drugi — wierny wykonawca testamentu Komendanta, skupił dookoła siebie ludzi czynu, skupił Polskę całą wokół idei Polski Niepodległej, złączył Naród cały miłością do armii, jedynej gwarancji mocy i wielkości Rzeczypospolitej.

Te też w momencie, gdy myśl nasza zwraca się jeszcze do Pierwszego Marszałka Polski, oko nasze z radością i miłością spoczywa na osobie dzisiejszego Wodza Naczelnego, a z całej Polski płyną do Niego życzenia wszelkiej pomyślności.

On jeden jednoczy w Polsce wszystkich bez różnicy poglądów i przekonań, bo On, to testament zgasłego wodza, bo On,—to Armia Polska, bo On—to bezpieczeństwo, siła, moc Polski.

A skupienia wokół wspólnych haseł, wokół wspólnych idei, jakże bardzo nam trzeba.

Wokół nas dokonywują się ważne przemiany, zmienia się mapa Europy i ze wszystkich jej granic dochodzi szczęk broni, odgłosy wzmagających się i rosnących z dnia na dzień, coraz gwałtowniejszych zbrojeń wszystkich w imię utrzymania ...pokoju.

Wewnątrz kraju usiłuje rozerwać naszą spoistość komuna, prądy wywrotowe i bezbożnicze, wspierane czynnie przez żydostwo, które opanowawszy prawie całe nasze życie gospodarcze, robi co może, by osłabić Polskę, w niedługiej może chwili jedyną strażniczkę ładu i porządku w Europie.

To też w dniu Imienin dwu Marszałków jedynym wyrazem naszych życzeń winno być wzmożenie akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej.

Coś już robi się w tym kierunku.

Gimnazjum im. H. Sienkiewicza zapowiedziało, że zakupi dla Armii karabin maszynowy, obwód częstochowski LOPP ma ofiarować Armii samolot.

To jednak nie wszystko.

Musimy stworzyć coś wielkiego, musimy wszyscy rzucić swój grosz na dozbrojenie Polski.

Nie możemy wlec się w ogonie innych narodów.

Moc siły i hart ducha dziś nie starczy.

Potrzebne i armaty, które coraz częściej zabierają teraz głos w pokojowych(?) międzynarodowych dyskusjach.

Te armaty my musimy dać

Na wezwanie więc Wodza Narodu, Marsz. Smigłego-Rydza, i w dniu Imienin ś.p. Marsz. J. Piłsudskiego rzucamy hasło:

Wszystkie wysiłki, każdy grosz — na Fundusz Obrony Narodowej. *(R)*

NACZELNY WÓDZ — MARSZAŁEK POLSKI
EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ



Portret Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza w związku z Imieninami Pana Marszałka, w dniu 18-go b.m.

Rokowania z Litwą

Strona litewska po raz pierwszy wystąpiła z oficjalną inicjatywą rozpoczęcia rokowań zarówno w sprawie ostatnich zajść, jak również w sprawie zasadniczego załatwienia stosunków granicznych. Istnieje przy puszczenie, że w rokowaniach zostaną poruszone i inne sprawy dotyczące obu państw. Wśród korespondentów zagranicznych w Warszawie rozeszły się pogłoski, że notę zawierającą propozycję wszczęcia rokowań wręczył poseł litewski w Tallinie posłowi polskiemu Przesmyckiemu.

Koło godziny 18 rozpoczęły się na Zamku narady, w których biorą udział: p. Prezydent Rzplitej, marsz. Śmigły-Rydz, p. premier Składkowski, p. wicepremier Kwiatkowski oraz minister Beck.

Oświadczenie koła parlamentarnego OZN.

Koło parlamentarne OZN. powzięło następującą uchwałę:

Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyspieszonym tempem, w rozwoju swym przynosi — i przynosić może nadal — wypadki niepospolitej doniosłości.

Naród polski, oparty o swą potęgę państwową oraz siłę moralną, płynącą ze świadomości swych dobrych praw — zachowuje należyty spokój i umiar w ocenie zachodzących zjawisk i ich znaczenie dla interesów Rzeczypospolitej.

Mając dobrze w pamięci doniosłe słowa Naczelnego Wodza z dn. 24 5 36 r. oraz wytyczne deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21.2 37 r. stwierdzamy, że w chwili obecnej z większą niż kiedykolwiek wyrazistością widzimy ich słuszność — i nieodpartą konieczność zwarcia szeregów narodu w gotowości i ciągłej pracy — tak, aby z każdego splotu wypadków Polska wynieść mogła jedynie zwiększenie swej potęgi i powagi.

Chcemy w dniu dzisiejszym złożyć w ręce Pana Marszałka zapewnienie naszej gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania jakie by zechciał nam powierzyć.

Marsz. Smigły-Rydz przyjmując delegację OZN w tej sprawie, wygłosił przemówienie, które zakończył słowami:

„Serdecznie panom dziękuję za waszą rzetelną gotowość. Rzetelnie na nią odpowiadam uściskiem wyciągniętej do mnie dłoni, głęboko wierzę, że na tej dłoni się nie zawiodę".

„Czerwony chrzest" dla dzieci ateistów

W Anglii, Belgii i we Francji znajduje się cały szereg szkół, utrzymywanych przez organizacje komunistyczne, w których wpaja się w umysły dziecięce poglądy ateistyczne.

Francuscy komuniści starają na wszelki wypadek zjednać dzieci dla ateizmu. Jeden z nich Petche opowiada: „Wprowadzić musimy zwyczaj udzielania „czerwonego chrztu". Ponieważ w naszych rodzinach często znajduje się jakiś starzec lub kobieta, którzy pytają, czemu jeszcze dotąd nie ochrzciliśmy naszych dzieci i ponieważ zdajemy sobie sprawę, że jest to przesąd, z którego nie łatwo będzie się otrząsnąć, więc postanowiliśmy urządzać podobną ceremonię, coś w rodzaju chrztu, tylko na modłę komunistyczną.

Jeden z przywódców ateistów francuskich, Galperine, żyd z pochodzenia. powiedział:

„Przyszłość należy do tego, kto ma za sobą młodzież, a szczególnie dzieci. Próbowaliśmy stworzyć organizacje dzieci ateistów. Mamy już kilka takich organizacyj. Ale cała praca rozbija się o brak odpowiednich wychowawców".

Powrót Hitlera do Berlina

Przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora.

Orędzie kard. Innitzera

Po wizycie u Hitlera kard. Innitzer ogłosił orędzie, w którym oświadcza m. in.:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest Boskie. Kapłani i wierni winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielkoniemieckie i jego wodza, którego walka honor i jedność Niemiec zgodna jest z wolą Opatrzności. Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych.

Mjr. Fey zastrzelił się

W Wiedniu popełnił samobójstwo przywódca Heimwehry, głośny z zamordowania Dollfussa, mjr. Fey.

Mjr. Fey przed popełnieniem samobójstwa zastrzelił żonę i syna.

Flota włoska powita Hitlera.

Za kilka tygodni tłumy Włochów i obcokrajowców zobaczą na wodach Neapolu całą niemal flotę włoską, która się tu zgromadzi by uczcić Hitlera.

Węgry uznały zabór Austrii.

Poseł węgierski Sztojny odwiedził sekretarza stanu w niemieckim M. S. Z. von Mackensena i złożył z polecenia swego rządu serdeczne życzenia dla kanclerza z okazji połączenia Austrii z Rzeszą, zaznaczając przy tej okazji, że rząd węgierski cieszy się, iż tak doniosłe zmiany nastąpiły bez rozlewu krwi. Jednocześnie poseł węgierski zawiadomił o decyzji swego rządu zastąpienia poselstwa węgierskiego w Wiedniu konsulatem generalnym.

Francja i Sowiety gwarantują pomoc Czechom

Francja wysłała do Katalonii poważne transporty materjału wojennego. Okręty wojenne francuskie otrzymały rozkaz patrolowania wokoło Majorki i wybrzeża Maroka hiszpańskiego.

Sowiety i Francja złożyły w Pradze czeskiej oficjalne zapewnienie pomocy, że sztaby generalne Sowietów, Francji i Czechosłowacji opracowują szczegóły planu pomocy. Praga zawiadomiła o tym fakcie Londyn, Małą Ententę oraz Warszawę.

Wyrok moskiewski wykonany

Wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 18 skazanych w procesie t. zw. bloku prawicowo trockistowskiego został poprzedniej nocy wykonany. Z 18 skazanych na śmierć tylko Rosenholc nie prosił o łaskę.

Czyżby koniec czerwonej Hiszpanii?

Ucieczka prezydenta Azany

Zarząd portu lotniczego w Tuluzie został zawiadomiony o mającym nastąpić niebawem przybyciu Azany i Prieto.

Rewolta w Barcelonie

Podobno w Barcelonie wybuchła rewolta. Wobec niemożności słumienia rewolty, rząd jakoby powziął decyzję o zwrócenie się do gen. Franco z prośbą o zawieszenie broni. Jak wiadomo, w swoim czasie gen. Franco oświadczył, iż przyjmie tylko kapitulację czerwonych zaś na zawieszenie broni nie zgodzi się w żadnym razie.

Barcelona błaga o pomoc

Dzienniki wieczorne, donosząc o sukcesach hiszpańskich oddziałów powstańczych na froncie aragońskim, wyrażają pogląd, że działania wojenne w Hiszpanii wchodzą obecnie w stadium decydujące.

Według wiadomości z Barcelony, słychać tam już odgłosy kanonady na froncie. Wywołuje to nastrój wręcz paniczny. Tysiące ludzi uciekło już poza granicę do Francji. Tzw. „komitet barceloński" daremnie usiłuje powstrzymać ogólne rozprężenie i demoralizację.

Według dzienników londyńskich, komitet barceloński zwrócił się do rządu francuskiego o pomoc. Podczas narad, odbytych między przedstawicielami komitetu barcelońskiego i premierem Leonem Blumem w Paryżu, omawiany był także rzekomo plan ogłoszenia niezawisłości Katalonii w oparciu o pomoc Francji. Rząd francuski miał jednakże oświadczyć swą neutralność w powyższej sprawie.

Wiadomości nadchodzące do Paryża z czerwonej Hiszpanii brzmią coraz bardziej alarmująco. Rząd hiszpański zawiesił osobowy ruch kolejowy między Barceloną a Walencją, na której to linii mogą się odbywać tylko transporty wojsk. Posuwanie się wojsk gen. Fran wazne zamieszanie wśród wojsk czerwonych, które sprowadzane w pośpiechu samochodami ciężarowymi na miejsce walki, nie zdołały stawić czoła atakującym. Rząd walencki wysłał wobec tego na teren walki oddziały milicjantów i oddziały szturmowe, które groźbą karabinów maszynowych wstrzymują cofające się oddziały.

Jednocześnie krążą pogłoski o coraz poważniejszej sytuacji wewnętrznej, jaka wytwarza się w Barcelonie.

W ostatnich dwóch dniach władze walenckie dokonały w Barcelonie szeregu aresztowań zwróconych nie tylko przeciwko elementom nacjonalistycznym, ale również przeciw elementom skrajnie lewicowym, a nawet przeciw wysłannikom sowieckim, biorącym udział w organizowaniu milicji czerwonej. Związki zawodowe rozwijają coraz gwałtowniejszą propagandę, domagając się swego udziału w rządzie. Na ulicach Barcelony odbywają się codziennie manifestacje.

W kołach politycznych Paryża krążą pogłoski, że w razie dalszego posuwania się naprzód wojsk gen. Franco możliwy jest wybuch powstania nacjonalistycznego w Katalonii.

Jednocześnie „Temps" przynosi pogłoskę, jakoby pomiędzy rządem walenckim, rezydującym w Barcelonie i gen. Franco miały zostać nawiązane rokowania, o które rząd walencki miał się zwrócić do władz powstańczych.

Komunikacja z Barceloną jest niesłychanie utrudniona. Z Barcelony i Walencji przybywają codziennie okrętami setki obywateli francuskich, uciekinierów, pomiędzy którymi znajdują się również wybitne osobistości polityczne czerwonej Hiszpanii.

Rezultaty ofensywy powstańczej

Wczoraj minął tydzień od rozpoczęcia ofensywy powstańczej na froncie aragońskim między Teruelem a Saragossą. Rezultaty ofensywy: 7 tys. km kw. zdobytego terenu, 5 zajętych miast: Belchite, Hijar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców, 4 dywizje rządowe do szczętnie rozbite i zdziesiątkowane, przeszło 100 dział i 300 karabinów maszynowych, nieprzebrane zapasy amunicji i żywności, oraz 27 zestrzelonych samolotów rządowych.

BINOKLE i okulary ze szkłami najlepszych fabryk, **LORNETKI**, barometry, termometry pokojowe i lekarskie. **APARATY** fotograficzne znanych firm, klisze, papiery, błony. **WYROBY STALOWE.** Latarki elektryczne, żarówki, baterie

POLECA

K. SOCZEK
OPTYK DYPLOM.
Częstochowa, II Aleja 18 — tel. 22-23
CENY NISKIE

Z Sejmu...

Po przerwie we wczorajszej dyskusji nad projektem ustawy o ustroju adwokatury, przemawiał pos. Sommerstein, wypowiadając się przeciwko projektowi.

Pos. Olszewski występuje w obronie projektu i powiada, że w ostatnim dziesiątku lat wobec wyzbywania się przez ministerstwo elementu uważanego za niepożądany w prokuraturze, dopuszczano go do adwokatury. Z drugiej strony, z powodu wolnego i nieograniczonego dostępu do adwokatury, poziom jej normalny upadł Poszczególne kancelarie zamieniły się w różne w kramiki. które sprzedają towar temu, kto da więcej.

W adwokaturze znajduje się element, który ze względów etycznych i moralnych nie powinien się w niej znajdować.

W głosowaniu wszystkie poprawki mniejszości zostały odrzucone, a przyjęto jedynie drobną poprawkę posła Szczepańskiego oraz poprawkę rządu, wprowadzającą nowy artykuł 158 postanawiający, że przepis art. 58 pkt c ma zastosowanie do tych urzędników referendarskich prokuratorii generalnej, którzy byli zwolnieni od egzaminów referendarskich i do b. urzędników prokuratorii Królestwa Polskiego i b. Galicji, którzy mieli warunki do wpisu na listę adwokatów.

Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Ustawy samorządowe w Sejmie.

Komisja postanowiła jednomyślnie przyjąć za podstawę rozważań sprawy ordynacji wyborczej system stosowany przy wyborach do Sejmu.

Powrót p. Becka.

Wczoraj powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

Wilno przejmuje cmentarz na Rossie

Zarząd Miejski m. Wilna postanowił przejąć od władz państwowych pod wieczystą opiekę gminy m. Wilna mauzoleum serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie.

Litwini hulają dalej

W miejscowości Kalwaria na Litwie w świetlicy oddziału towarzystwa „Pochodnia" wybito 16 szyb w oknach, przy czym napastnicy oddali kilka strzałów w powietrze. Stwierdzono, że sprawcą napadu jest nauczyciel szkoły litewskiej nazwiskiem Piestininkas, który jest dowódcą miejscowego oddziału szaulisów.

„Czystka" w armii chińskiej

Czang-Kaj-Szek przeprowadził surową „czystkę" na wzór sowiecki wśród generałów, dowodzących wojskami, tak zw. grupy lunhaiskiej, broniących najważniejszych pozycyj w rejonie północnego Honan. Sześciu generałów zostało rozstrzelanych, zaś 7 generałów pozbawiono stanowisk.

Komunikaty chińskie donoszą: W południowym Szensi oddziały chińskie przeszły do ostrego kontrataku na całym froncie i w szeregu punktów osiągnęły znaczne sukcesy, biorąc do niewoli przeszło tysiąc Japończyków. Walki trwają wzdłuż kolei Taijuańskiej i w przełęczach Bragon. Na tym odcinku Japończycy przeprowadzili przegrupowanie swych oddziałów i zastąpienie ich częściowo przez posiłki nadeszłe z Mandżukuo.

Poczta zamawia mundury u żydów

„Głos Lubelski" donosi:

„Jak się dowiadujemy lubelska Dyrekcja Poczt i Telegrafów powierzyła szycie mundurów letnich dla swych pracowników żydowi Henohowi Akermanowi (Krak. Przedm. 19).

Do niedawna wiele instytucyj również korzystało z usług żydowskich krawców, lecz już w tym roku Sąd, Kuratorium i wiele innych urzędów powierzyły szycie mundurów krawcom polskim.

Tymbardziej więc nie da się niczym usprawiedliwić postępowanie Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Jest to poprostu przyzwyczajenie, którego nie może przełamać wartki prąd walki o unarodowienie życia polskiego.

Tak się już jakoś dziwnie składa, że wszystkie konkursy w Dyrekcji Poczt i Telegrafów wygrywają żydzi. Dlatego też siedzi ich tam tak dużo: Klaper, Szobason, Akerman, Kestenberg i inni".

Boliwia chce żydów

Bukaresztańska gmina żydowska otrzymała od rządu propozycję skierowania emigracji żydowskiej do Boliwii. Rząd boliwijski proponuje emigrantom żydowskim zmniejszenie na przeciąg 25 lat podatków oraz bezpłatną dostawę drzewa i materiałów budowlanych oraz tereny kolonizacyjne. Żydzi mieliby stworzyć w Boliwii wsie i osiedla, oddzielone od wsi tubylców.

PRZEGLĄD PRASY

* * *

Zburzono w tych dniach zameczek z czasów piastowskich w Skoczowie. Na marginesie tego prasa warszawska pisze:

„Jak pokazuje historia Ziemi Cieszyńskiej w zameczku skoczowskim przebywał chętnie książę Bolesław (1407—1433) i nawet przeznaczył go na dożywocie dla swej małżonki ks. Zofii. Tu w dniu 8 listopada 1424 r. nadał ks. Bolesław wedle wystawionego dokumentu miastu Bielsku i jego obywatelom najwyższy przywilej uzupełniający ich prawa obywatelsko-miejskie. Później zameczek miał być siedzibą burgrabiów.

Ostatnie silne huragany spowodowały takie uszkodzenia wiekowej budowli, że zarząd miasta zdecydował się zburzyć resztki zameczka. Ale warto się zapytać, czy nie można go było zabezpieczyć?

* * *

„Kurier Polski" przytacza szczegóły z niezwykle ciekawego odczytu prof. Zierhofera we Lwowie o naszych ziemiach południowo-wschodnich. Podkreślając na danych statystycznych, jak wielkim skarbem jest dla Polski ta ziemia, mówił uczony lwowski:

„Obszar ten, organicznie i z natury — już nie mówiąc o względach historycznych — związany na trwałe z Polską, jest jakby naszym wielkim spichrzem, naszą skarbnicą przeróżnych bogactw kopalnianych. Stąd też jego doniosłe znaczenie, stąd jego wybitnie czynny udział w życiu naszego państwa".

Niestety w niektórych tych dziedzinach pod względem inwestycyjnym obszar ten jest całkowicie zaniedbany. Smutnym i wymownym tego przykładem jest dziedzina komunikacji. Oto:

„na przestrzeni ostatnich lat piętnastu wybudowano na ziemiach południowo-wschodnich zaledwie... pięć kilometrów kolei żelaznych. I to gdzie? Na terenie o tak niedostatecznej sieci, że dla przewozu swych produktów do miast czy „najbliższych" stacyj kolejowych, rolnik musi przebywać drogę po 30 i więcej kilometrów".

* * *

Sprawa Austrii dalej pochłania uwagę prasy. Najdalej we wnioskach idzie „Kurier Wileński", który radzi zbliżyć się do Włoch, Węgier i Niemiec:

„Trudno — pisze — o bardziej pomyślną okoliczność jak ta, że polski minister spraw zagranicznych bawi właśnie teraz w Rzymie. Nie zbraknie mu napewno tematu do rozmowy z włoskimi mężami stanu.

Skądinąd otwierają się — również w tym samym kierunku politycznym — widoki na dalsze zacieśnienie współżycia Polski z Węgrami, które od wczoraj dopiero sąsiadować podobnie jak Włochy z Rzeszą.

Jesteśmy w dobrych, przyjaznych stosunkach z Niemcami. Obie strony dbają współcześnie o tę komitywę Okoliczność powyższa jednak nie stoi w żadnej sprzeczności z organizowaniem bezpieczeństwa przez zespolenie wysiłków Polski z dwoma innymi przyjaciółmi Rzeszy: Węgrami i Włochami, którzy podobnie jak my, muszą dążyć do równowagi politycznej w Europie Środkowej, zapewniającej ich całość i niezależność na przyszłość. Równowaga ta została w tych dniach poważnie zachwiana, zwiększając niepomiernie siłę ciążenia Rzeszy nad Adriatykiem i zlewiskiem Dunaju".

* * *

P. Mackiewicz domaga się w „Słowie" „normalizacji" stosunków Polski z Litwą jako „rekompensaty za dokonanie Anschlussu". Równocześnie zaś oburza się na woj. Grażyńskiego za to, że „jego organ", „Polska Zachodnia", atakuje Niemcy w związku z przewrotem w Austrii.

„Zachowanie sie prasy wojewody Grażyńskiego — pisze — powinno być określone słówkiem, z wojskowego słownika gen. Składkowskiego, odpowiadającego pojęciom cywilnym w całkowitym nieporządku.

Nie rozumiemy coprawda stanowiska wojewody Grażyńskiego. Oto ani Anglia, ani Francja, ani Czechosłowacja nie mobilizują swych wojsk. Nie słychać, aby ZSRR. reagowała żywiej na Anschluss. Więc jeden jedyny w Europie p. Grażyński chce sprzeciwiać się Anschlussowi? Któż go poprze?

Ten stan rzeczy w Polsce, przy którym możliwe jest, aby wojewoda prowadził na własną rękę politykę zagraniczną przeciwną polityce odpowiedzialnego ministra tłumaczy nam dużo na pytanie, dlaczego Anschluss dochodzi do skutku bez związku z jakimś sukcesem Polski, a przeciwnie stanowi niewątpliwe niepowodzenie polityki polskiej".

Popieranie dobrej prasy jest obowiązkiem Każdego Polaka.

Po przeczytaniu Gazety nie niszcz jej, daj do przeczytania drugiemu i zachęć do zaprenumerowania czy kupowania „Gazety Częstochowskiej".

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC **18** PIĄTEK

Dziś: Edwarda
Jutro: Józefa,Obl.NMP.
Słońce: Wschód 5.45 Zachód 17.44
Księżyc: Wschód 20.53 Zachód 6.10

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. Aleja N.M.P. 26 i Zawodziu, w nocy z piątku na sobotę — przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej.

— Jak Ostatni Grosz witał nowego proboszcza. W ub. środę Ostatni Grosz witał nowego proboszcza, którym został ks. Stefan Jastrzębski, dotychczasowy wikariusz par. św. Zygmunta. Już o g. 5 po południu stanęło na granicy parafii kilka tysięcy parafian, organizacje, sztandary, orkiestra. Piękna pogoda sprzyjała uroczystości.

Nowego proboszcza instalował dziekan częstochowski, ks. B. Wróblewski. Witały go 2 bramy triumfalne, wystawione przez parafian i serdeczna życzliwość tych wszystkich, którzy znają już nowego proboszcza z jego dawnych prac.

A znają go chyba wszyscy, bo był kiedyś wikariuszem i w par. św. Rodziny, z której części została utworzona parafii św. Antoniego na Ostatnim Groszu.

To też okrzykom na cześć nowego duszpasterza nie było końca.

Ostatni Grosz przeżył swój wielki dzień.

— Nowy kościół. Budowa kościoła na Ostatnim Groszu ma rozpocząć się jeszcze w bieżącym roku.

— Akademia ku czci K. H. Rostworowskiego. W niedzielę 27 b. m. w godzinach popołudniowych w Teatrze Kameralnym odbędzie się uroczysta akademia żałobna ku czci niedawno zmarłego znakomitego pisarza Karola Huberta Rostworowskiego.

Z drobnych cegiełek
stanie gmach miłości bliźniego

Pięćset wdów i wielekroć więcej sierot, pozostałych po poległych w obronie życia i mienia współobywateli policjantach oraz ponad 2000 wdów i tyleż sierot po zmarłych, korzysta z moralnej opieki i materialnej pomocy Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna". Instytucja ta, oparta jedynie na składkach członkowskich posiada jednak bardzo szczupłe fundusze. Celem ich zasilenia, komendant główny gen. Zamorski zainicjował akcję zbiórkową, w związku z którą rozsyłane są artystycznie pod względem graficznym wykonane drzeworyty w cenie 3 zł.

— Kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK. Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Częstochowie organizuje kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK.

Do podania o przyjęcie należy załączyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, obywatelstwo polskie, życiorys, referencje dwóch wiarogodnych osób (ewent. adresy osób, które mogą udzielić referencji) oraz dwie fotografie.

Przyjmowane będą kandydatki w wieku od 18 do 40 lat.

Podania należy składać do Sekretariatu PCK. Al. Wolności 29 w godzinach od 9 — 13 i od 16 — 18, w terminie do dnia 25 marca 1938 roku.

— Podatek specjalny. Z dniem 1. kwietnia wchodzi w życie obniżka stawek podatku specjalnego. Podatek nie obowiązuje w ogóle przy uposażeniach do 150 zł, przy pensjach do 180 zł, potrącane będzie 5.40 zł. Przy płacy 210 zł — 10.50 zł, 260 zł — 20.80 zł, 335 zł — 26.80 zł, 450 zł — 36 zł, 700 zł — 77 zł. Od uposażeń wyższych po bierał się będzie podatek specjalny w dotychczasowej wysokości.

Spadek uboju w Rzeźni Miejskiej
Wzrost potajemnego uboju w Częstochowie

W ub. roku ubój w Rzeźni Miejskiej w Częstochowie przedstawiał się następująco:

Owiec i kóz ubito 960, cieląt 3.652 trzody chlewnej 19.954, bydła rogatego 8761 sztuk oraz 67 koni. W tymże okresie przywieziono do Częstochowy z innych miejscowości 230 828 kg. mięsa zbadanego przez lekarza waterynarii.

W porównaniu z 1936 r. ubiegły rok wykazuje znaczne zmniejszenie się ilości ubitych sztuk zwierząt w rzeźni. Nie rogacizny ubito mniej 1121 sztuk, cieląt o 54 sztuk, koni 13 sztuk mniej. Wzrost uboju i to nieznaczny wykazuje jedynie pozycja: owce i kozy. Mięsa przywieziono w 1936 r. do Częstochowy o 120.390 kg. mniej niż w ub. roku, z czego wynika, że zmniejszenie się uboju w rzeźni pozostaje w związku z przywozem mięsa z poza Częstochowy. Oczywiście głównym powodem tego jest poza kryzysem ekonomicznym, potajemny ubój, który wzrasta z roku na rok.

Podczas gdy w roku 1935 przychwycono 10.900 kg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, to w r. 1936 przychwycono tego mięsa 12.636 kg. a w r. 1937 24.784 kg.

— Porządek Rady Miejskiej. Wyznaczone na czwartek, 17 b. m., posiedzenie Rady miejskiej obejmuje szereg spraw z posiedzeń poprzednich i preliminarz budżetowy na rok 1938 39

— Podwyżka płac. Robotnicy tartaku „Oleszno" otrzymali podwyżkę płac w granicach od 18 do 25 procent dotychczasowych zarobków.

— Komitet „Dni kolonialnych" zbierze się dziś, w czwartek, w sali Rady Miejskiej o godz. 18 ej.

— Urzędy Skarbowe otrzymają nową siedzibę. Jak się dowiadujemy, Fundusz Pracy udzieli Zarządowi Miejskiemu dotacji w sumie 100 tysięcy zł. na budowę bardzo odpowiedniej siedziby dla miejscowych urzędów skarbowych, które obecnie mieszczą się w zbyt ciasnych lokalach.

Nowa siedziba urzędów skarbowych według wszelkiego prawdopodobieństwa stanie w śródmieściu.

— Strzyżenie uczniów. Do strzyżenia uczniów szkół powszechnych zostało zaangażowanych przez magistrat 5 praktykantów fryzjerskich. Ma to związek z utrzymaniem czystości wśród dziatwy szkolnej.

— Wyjaśnienie w sprawie zamknięcia targowicy. W związku z zamknięciem targowicy przy rzeźni miejskiej, co nastąpiło na skutek pojawienia się pryszczycy na terenie m. Częstochowy — Zarząd Miejski wyjaśnia, że targowica zamknięta jest jedynie dla zwierząt hodowlanych. Bydło i trzoda, przeznaczone na rzeź mogą być doprowadzone na targowicę w dowolnej ilości.

— Walne zebranie KS. Brygada. W dn. 2 kwietnia br (sobota), o g. 19. w pierwszym, a o g. 19,30 w drugim terminie odbędzie się walne zgromadzenie Koła Sportowego Brygada.

Powyższe zebranie odbędzie się w gmachu Ogniska Obrony Niepodległości ul. Pułaskiego 2 na sali B.

— Wieczór rytmiki i tańca w Teatrze Kameralnym. Dziś, w czwartek o g. 17. w Teatrze Kameralnym odbędzie się drugi z kolei występ baletu uczenic gimn. państw. im. Juliusza Słowackiego. Cały czysty dochód przeznaczony został na rzecz harcerstwa.

— Dokąd to będzie trwało. Sprawa strajku w fabryce Franke i Szal dotychczas nie została zlikwidowana. Czas, wielki czas, by położyć kres temu zatargowi, który wywołali żydzi—właściciele fabryki swoimi metodami, stosowanymi do zatrudnionych.

— Lustracja fabryki. Miejscowa Inspekcja Pracy przeprowadziła lustrację fabryki „Częstochowianka" i stwierdziła, że fabryka nie zastosowała się do orzeczeń Komisji Rozjemczej z 2 i 3 sierpnia 1937 r. w kwestii wysokości płac robotniczych, to też robotnicy otrzymywali zarobki niższe od należnych od 26 gr. do 2 zł. 39 gr. dziennie.

Rezultaty Inspekcji Pracy przyniosą zatrudnionym w Częstochowie wyrównanie płac.

— Przypominamy, że w najbliższą niedzielę odbędą się wybory II Okręgu reprezentantów w Towarz. Kredytowym. Okręg III wybierze reprezentantów 27 b. m., a okręg czwarty 5 kwietnia.

— Z Teatru Kameralnego. W sobotę, o g. 20,30 premiera znakomitej sztuki St. Bekeffi pt. „Nieusprawiedliwiona godzina". Główne role wykonają: Naniewska, Wasilewski, Salanga, Gliński, Zarembina, Puchniewska i inni. — Reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawa dek. St. Węgrzyn.

Sprawa egzaminów mistrzowskich
Zarządzenie władz administr.

W pewnym specjalnym zarządzeniu wydanym do cechów władze administracyjne w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą wyjaśiliły kwestię egzaminów mistrzowskich rzemieślniczych.

Do egzaminu mistrzowskiego dopuszczone być mogą osoby, które przedstawią zaświadczenie Starostwa o samoistnym wykonywaniu rzemiosła nieprzerwanie przez okres conajmniej 6 lat.

Ponieważ istniały spory, co do kwestii zaliczenia czasu służby wojskowej do powyższego okresu zarządzenie wyjaśnia, że czas odbywania służby wojskowej nie jest uważany za przerwę w wykonywaniu rzemiosła, a nawet zaliczony może być do sześcioletniego okresu, w wypadku, gdy kandydat na mistrza pracował w formacjach wojskowych w danym rzemiośle, a rodzaj jego pracy był równoznaczny z pracą samoistnego rzemieślnika, co musi być udowodnione odpowiednim świadectwem przełożonych władz wojskowych.

Życie Strzeleckie

Nowy Zarząd „Weteranów" Zw. Strzeleckiego w Częstochowie

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Częstochowie na posiedzeniu w dniu 11 bm. zatwierdził nowy zarząd Oddziału „Weteranów" Związku Strzeleckiego w Częstochowie w składzie pp. Kwiatkowski Stefan — prezes, Kośny Zygmunt — sekretarz, Trynkiewicz Feliks — skarbnik, Piekarski Eligiusz — członek zarządu.

Walne zebranie Zw. Strzel. w Zagórzu

W dn. 16 bm. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego w Zagórzu.

Na zebranie przybył prezes powiatu. Po sprawozdaniu zarządu przeprowadzono wybory władz Oddziału.

Na prezesa wybrano p. Ziolonkę Ignacego, na wiceprezesa — p. Nowaka Jana, na skarbnika — p. Góreckiego, na sekretarza — p. Szymańskiego, na członków zarządu pp.: Kowala Ignacego, Pyzika Antoniego, Wojaczka Władysława.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Pochwata Icentego, Skibińskiego Stanisława i Gładysza Franciszka.

Z Sądu Okręgowego

3 lata więzienia
za usiłowanie kradzieży.

W dniu 17 stycznia b r. o godz. 6 wiecz. do mieszkania dość zamożnego miejscowego kupca p. Mojżesza Fiszofa przy ul. Berka Joselewicza 9 zapomocą otwarcia drzwi wejściowych wytrychem dostali się 25 letni Josek Prepelicki i 17-letni Eliasz Hersz Graus w wiadomym dobrze celu.

Należy nadmienić, że obydwaj nieproszeni goście Fiszofa pomimo różnych nazwisk są rodzonymi braćmi. Sekret ich pozornie paradoksalnego braterstwa tkwi w tym, że jeden z nich przyszedł na świat jako owoc związku, uświęconego ślubem rytualnym, który dopiero w kilka lat potym został wpisany do ksiąg stanu cywilnego.

Wyprawa do mieszkania Fiszofa zakończyła się pełnym fiaskiem i niefortunni bracia zostali spłoszeni i schwytani. O ich zamiarach wymownie świadczyły przygotowane do wyniesienia rzeczy. A że stawili dość energiczny opór i dzielnemu dozorcy domu Laszczykowi i wiernej służącej Emilii Janczyk, która mężnie stanęła w obronie zagrożonego mienia swego chlebodawcy (jeden z braci zamierzył się łomem, a drugi szarpał i bił), więc kwalifikacja przestępstwa uległa poważnemu obostrzeniu.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem Okręgowym, który skazał Prepelickiego na 3 lata więzienia, a Grausa na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Tabela głównych wygranych
z 1 dnia losowania 2 klasy 41 L. P.

W pierwszym dniu ciągnienia Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 53908.

10.000 zł — 117039.
5.000 zł — 42121 113155 110463.
2.000 zł — 6180 27086 27086 27228 49195 66842 87495 119744 144220.

II.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 21055.

75.000 zł — 119426.
25.000 zł — 31103.
10.000 zł — 109116.
2.000 zł — 56436 93634 101298 111932 133203

TO DLA PANI

Ryba w oszczędnej kuchni

Szerokie masy ludności w Polsce nie znają innej ryby, prócz śledzia solonego i szprot wędzonych.

Dlaczego? Bo utarło się przekonanie, że ryba jest droga i niepodzielna. Płacimy z lekkim sercem 2 zł. za kilo schabu przy grubej kości, nie pamiętając, że za mniejszą sumę bo za 1 50—1.70 zł. możemy dostać karpia, który zamiast grubych kości ma cienkie ostki a tym samym jest o wiele ekonomiczniejszy. Oszczędna gospodyni wie dobrze, że kupiwszy kilo ryby, odrzuca z niej zbardzo niewiele, bo i głowę można zużytkować na zupę. Z małych, tanich rybek można przyrządzić doskonałe zupy, szczupaka śniętego robi się „po żydowsku" z domieszką znacznej ilości bułki i marchewki. Sielawy się marynuje albo smaży w oliwie, fryturze, maśle roślinnym, co jest tańsze od masła krajowego.

Doświadczona gospodyni kupuje ryby śnięte, które zasadniczo są tańsze od żywych, choć karp w tym sezonie jest wyjątkowo tani. Ryby żywe są oczywiście najdrowsze, ale kto sobie nie może na nie pozwolić, zadowoli się i śniętymi, pamiętając, że muszą mieć oko wypukłe, skrzela czerwone (nie farbowane) i mięso jędrne pod naciskiem palca

Poza tym panuje u nas przestarzały konserwatyzm w sposobie przyrządzania ryb. Jada się przeważnie tylko ryby smażone na maśle. Jest to może smaczne, ale niesłychanie monotonne i kosztowne. Masło przy smażeniu pali się, trzeba je ciągle podkładać, a więc jest nieekonomiczne. Zastąpi je frytura, oliwa francuska—najzdrowszy i najstaranniejszy z tłuszczów. Dobre też rezultaty daje smażenie ryb na oliwie z soji i na maśle kokosowym. Zrumienioną w ten sposób rybę polewa się rozpuszczonym masłem Tanie są wreszcie ryby gotowane, zalewane zimnymi i gorą cymi sosami.

Te przydługie nieco dysetacje kulinarne miały na celu dowieść, że ryba nie jest luksusem i może się znaleźć na każdym stole.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Za mało wywozimy

Bilans handlu zagranicznego za luty przedstawia się następująco: Wartość przywozu 109 090.000 zł., wartość wywozu 84.703.000 zł. Saldo ujemne wynosi 24,387.000 złotych.

Nowa fabryka stali i obuwia

Donoszą z Rzeszowa, że na ukończeniu są pertraktacje w sprawie budowy w Mielcu fabryki obuwia oraz fabryki walcowni stali. Obie te fabryki zatrudniać będą w początkowym stadium około 500 robotników.

Ojciec Swięty wzorem pracowitości

Do wyjątkowych pracowników należy Ojciec Swięty Pius XI. Wstaje o godz. 7, o g. 8 zasiada do pracy, którą kończy w porze obiadowej. Po obiedzie i przechadzce Ojciec Swięty zasiada znowu do pracy, którą przeciąga nieraz do późnej nocy. Papież bowiem uważa za swój obowiązek przejrzeć wszystkie przedstawione mu dokumenty, które zaopatruje swojemi uwagami.

Balonem nad chmurami

Balon polski „Sanok" z załogą inż. Krzyszkowski Leszek i inż. Szorc Leon z Mościckiego Klubu Balonowego wylądował w dniu 13 b. m. o godz. 13.05 na terenie Jugosławii w dolinie Driny w pobliżu wsi Kawsztice (13 km. na po łudnie od Wiszegradu). Lądowanie odbyło normalnie, mimo śnieżycy i mgły w trudnym terenie górzystym. Lot od był się w warunkach na ogół pomyślnych, przeważnie nad chmurami, wskutek czego obserwacja była utrudniona.

Prof. Piccard jedzie... w głębiny morskie

Przed kilku miesiącami prof. A. Piccard wystąpił z projektem wyprawy podmorskiej na głębokość sięgającą do 10.000 m. Przypuszczano, iż projekt ten jest mało realny, zwłaszcza, iż przeprowadzenie go kosztowałoby więcej, niż poprzednie wyprawy stratosferyczne u uczonego belgijskiego.

Tymczasem belgijskie Towarzystwo badań naukowych, które sfinansowało poprzednie loty do stratosfery prof. Piccarda i Cosynsa, zainteresowało się tym projektem i wyasygnowało prof. Piccardowi odpowiednie fundusze na przeprowadzenie doświadczeń w celu stwierdzenia praktycznych możliwości wyprawy podmorskiej na wielkie głębokości.

Prof. Piccard zamierza skonstruować gondolę, przypominającą żywo gondolę balonu i w ten sposób zbagać głębiny morskie. Gondola prof. Piccarda nie będzie niczem przywiązana do statku.



OPRYSKIWACZE różnych systemów i wielkości

Karbolina sadownicza

Ciecz kalifornijska	Poksin
Ciecz bordoska	Propasit
Smoła sadownicza	Virus
Zieleń paryska	Arsobordyna
Arsenian ołowiu	Maść do szczepienia

Lep sadowniczy itp.

NASIONA warzywne z pierwszorzędnych hodowli krajowych i zagranicznych w różnych odmianach.

NARZĘDZIA ogrodnicze najbardziej nowoczesne.

NAWOZY sztuczne do zasilenia warzyw, kwiatów i drzew owocowych.

CENTRALA HANDLOWA ROLNICZO-OGRODNICZA

sp. z ogr. odp.

Częstochowa, ul. Narutowicza 1, tel. 11-73

Najwyższa antena radiowa w Europie

Rząd francuski rozpoczął budowę krótkofalowej stacji nadawczej na szczycie Cardinbuere w Pirenejach (2.535 metrów. Antena nowej radiostacji będzie ukończona w tych dniach. Będzie to najwyższa antena w Europie.

3.000 szpiegów w Anglii

Procesy o szpiegostwo odbywają się w Anglii coraz częściej, wypadki sabotażu w fabrykach samolotów i we flocie skłoniły Scotland Yard do zorganizowania ostrej kontroli fabryk w poszukiwaniu agentów obcego wywiadu. Jednocześnie zwiększono budżet t. zw. Secret Service podległego Foreign Office do sumy 450.000 funtów rocznie; bud żet ten wynosił w 1935 roku tylko 180.000 funtów. Jak podaje w formie sensacyjnej jedno z pism londyńskich, do urzędów i do fabryk zbrojeniowych angielskich wkręciło się trzy tysiące szpiegów.

Zbieranie cyny

Fabryki czekolady w Niemczech poczęły podawać do swych wyrobów kartki z wezwaniem do konsumentów: „Zbierajcie srebrny papier (cynfolię). Zabierze go Hitlerjugend". Podobne wezwanie do zbierania metali dodają również fabryki pasty do obuwia, zębów, mydła do golenia itp. Może i my zaczęlibyśmy wreszcie zbierać tego rodzaju odpadki, które dotychczas jako złom sprowadzamy z zagranicy za wiele milionów rocznie.

Zderzenie samolotów

W czasie manewrów lotniczych na wschód od Suezu dwa angielskie samoloty zderzyły się ze sobą i runęły na ziemię. Trzej lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, 5 zaś jest ciężko poparzonych.

HUMOR I SATYRA

MĘDRZEC

— Jakim sposobem ty potrafisz tak rzeczowo i mądrze polemizować?

— Nic łatwiejszego. Obmyślam najbardziej idiotyczne przesłanki i wywodzę je w poważnej formie

SPRYCIARZ

Chłopiec od krawca przyniósł garnitur i stoi w drzwiach.

— No, na co czekasz?.. — pyta klient.

— Na nic, proszę pana — odpowiada malec. — Tylko chciałbym wiedzieć co pan sobie życzy, żebym powiedział majstrowi, kiedy mnie zapyta, ile dostałem napiwku.

ANTYSEMITYZM

Gdy znany antysemita Lueger był burmistrzem Wiednia, zgłosił się do niego książę Laewenstein-Wertheim Freudenberg z prośbą o przyjęcie. Lueger kazał mu zaczekać. Książę poprosił woźnego, żeby zameldował go powtórnie burmistrzowi.

— Nazwisko? — spytał Lueger ze zniecierpliwieniem

— Loewenstein-Wertheim-Freudenberg.

— Nie mam teraz czasu!—zawołał Lueger.— Wyrzuć poprostu tych trzech żydów za drzwi.

U LEKARZA

— Jestem bardzo blada, panie doktorze.

— Istotnie.

— Co mam robić?

— Zetrzeć puder z twarzy.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół.
11,40 Stanisław Moniuszko: Fragmenty z opery „Halka" (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Od szybki z okna do szklanych domów" — pogadanka dla dzieci starszych.
16,00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa.
16,15 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna)
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Zwiedzamy ośrodki zdrowia".— felieton wygł. Halina Mamelokowa.
17,15 Nasze pieśni — w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej.
17,50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Polskie tańce w obcej muzyce baletowej
18,30 Program na jutro.
19,00 „Komedie XIX w.": „Gałązka heliotropu" Adama Asnyka. Wstęp i oprac Z Kosidowskiego (z Poznania).
19,30 Pieśni w wyk. Akadem. Chóru Męskiego pod dyr. Karola Dziadury.
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert symfoniczny z Fiharmonii Warszawskiej.
21,00 Dziennik wieczorny.
21,15 Pogadanka aktualna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moitre 40)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Regina nie wiedziała nawet, w jakim kierunku jadą. Widziała twarz towarzysza, jakby skamieniałą, z dziwnym sarkastycznym uśmiechem, którego nie mogła sobie wytłumaczyć.

— Czy pan nie może mi powiedzieć, co pan właściwie zamierza? — zapytała wreszcie zdenerwowana.

— Zaraz się pani dowie.

Dopiero kiedy auto się zatrzymało, poznała dom Hergotina. Na ulicy stał długi rząd samochodów, ludzie wchodzili i wychodzili, ruch był taki, jakby nieboszczyk urządzał przyjęcie.

Szweda zadzwonił do drzwi. Jak przedtem zjawił się stary lokaj w książęcej liberji, z którą się widocznie nie mógł rozstać, złote szamerowania błyszczały na wychudłej postaci.

— Proszę powiadomić pana Tintelott'a — rzucił rozkaz Szweda.

— Pan Tintelott już na pana czeka, proszę się za mną pofatygować — szli za nim przez hall do sali, w której odbywała się licytacja dzieł sztuki.

Hałaśliwe wykrzykiwania, głośne rozmowy napełniały salę nieustającą wrzawą. Kilkuset ludzi było stłoczonych, ściśniętych około wzniesienia w głębi. Cała ta masa bladych, ceglastych, rozmaitnionych twarzy tonęła w dymie. Temperatura była tak wysoka, że wszystkie twarze pokryte były potem.

Na wzniesieniu stał jakiś człowiek, pokazując na marmurową statuę, wykrzykiwał cenę. Z tłumu podawano cyfry, coraz to wyższe... cyfry latały ponad głowami, odgłos młotka nie ustawał.|

Pośród tych ludzi stał A. H. Tintelott i dawał znaki Szwedzie i Reginie.

— Czy da się to zrobić? — pytał go Szweda, krzycząc prawie.

— Co pan mówi? — nie słyszał wi docznie.

— Czy da się to urządzić? — niecierpliwie powtórzył Szweda.

— Ani słowa nie rozumiem! — odkrzyknął handlarz, przedostawszy się wreszcie do nich. Wyprowadził ich do hallu. Tu rozegrała się przed zdumioną Reginą osobliwa scena. Tintelott wyjął z kieszeni złotą tabakierkę i mrugając chytrymi oczkami zaczął ją zachwalać:

— Niegdyś własność Napoleona — Szweda uśmiechnął się, wziął tabakierkę, wypisał czek i podał go handlarzowi.

Regina nic nie rozumiała, co to ma znaczyć! Czyż po to ją tu Droste przywiózł by załatwić interes z Tintelott'em?

— Panie Droste — mówił handlarz, ostrożnie chowając czek, to da się zrobić. Muszę pana zaprowadzić zaraz, póki trwa licytacja. Potem muszę zamknąć pokój i oddać klucz służącemu.

— A nie może pan zostawić drzwi otwartych?

— Niemożliwe, panie Droste! Służący przy wieczornym obchodzie pod niósłby straszny alarm, gdyby zobaczy pana w pokoju. Innego wyjścia nie ma, musi pan przenocować w zamkniętym pokoju. Jutro rano, jak tylko się rozpocznie licytacja, wezmę klucz od służącego i wypuszczę państwa, tak, żeby nikt nie widział.

— Jeżeli inaczej nie można, to zgadzam się — odrzekł Szweda.

— Gwist — zawołał na służącego handlarz — państwo chcą jeszcze raz zobaczyć koronę, proszę otworzyć drzwi.

Potykając się i odpoczywając prawie na każdym schodzie, przywlókł się staruszek w lśniącej od złota liberii. Dzwoniąc pękiem kluczy, otworzył drzwi i zatrzymał się na progu.

— Na dole was potrzebują, idźcie spokojnie, ja sam zamknę i klucz wam odniosę.

Weszli do mrocznej sali „tronowej", gdzie w gablotce spoczywała korona króla Hieronima. Ciemnoczerwone i nie bieskie aksamity obramowane srebrem połyskiwały, a w powietrzu unosił się ten sam zapach kurzu i tuberoz.

— Proszę nie zapalać narazie świeczników. Stary kładzie się spać o dziewiątej, do tego czasu musi pan się zdobyć na cierpliwość. Światła elektrycznego tu nie ma, tylko te resztki świec w kandelabrze. Muszę już iść i muszę zamknąć, panie Droste. — Zachichotał nerwowo, skłonił się, zawrócił i wyszedł, zamykając drzwi na klucz.

— Jutro stawię się punktualnie! — zawołał zza drzwi. Kroki na schodach ucichły...

Regina stała ogłupiała ze zdumienia i po prostu przestraszona. Została zamknięta na całą noc z Henrykiem Droste w ciemnej, fantastycznej sali. Co to ma znaczyć? Ująwszy się pod boki, potrząsnęła gniewnie głową i zawołała:

— Gdyby pan mi choć słówkiem napomknął o swoich zamiarach, bylabym przynajmniej wzięła ze sobą piżamę!

— Bardzo mi przykro, że musiałem panią na to narazić

— I słuchał pan jak umawiałam się z Huxem? Chłopak przecież na mnie czeka! Co sobie o mnie pomyśli, jak całą noc mnie nie będzie? Tu — mówiła z błyszczącymi oczami i zmarszczonym czołem — jestem całkowicie zdana na łaskę i niełaskę pana! —Gdyby mnie zbóje zawlekli do jakiejś pieczary, moje położenie nie byłoby mniej niebezpieczne.

— Nie jestem żadnym zbójem i nie może pani nawet przypuszczać, że jej cokolwiek z mojej strony może grozić — odpowiedział spokojnie. Nie przypuszczał sam, że będzie zmuszony pozostać tu z nią przez całą noc.

Z wybuchem śmiechu, który się głośno rozległ po sali, zawołała:

— Nie obawiam się niczego, choćby pan był zbójem!

Światło dzienne gasło— i coraz mniej przedostawało się go przez załużę. Ciężki mrok ogarniał ich powoli.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stefan Mączyński

Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.